



Struktury równoległe – reforma Polskiej Akademii Nauk

MAŁGORZATA WITKO

Struktury równoległe – reforma Polskiej Akademii Nauk Ustawa 2.0 wprowadza głębokie zmiany w nauce w Polsce. W powiązaniu z szeregiem już wydanych rozporządzeń okazuje się bardzo trudna do zrealizowania, chociaż trzeba podkreślić, że MNiSW nierzadko wprowadza postulowane przez krytykę korekty. W tej sytuacji gruntowną przemianę winna przejść również Polska Akademia Nauk, zarówno jej organy, jak i instytuty. I nie chodzi tu o zmiany formalne lub powołanie kolejnych organów. Chodzi o jakościową zmianę formy działania, uwzględniającą specyfikę PAN. Nie można już bazować na wypracowanej wiele lat temu propozycji „nowej” ustawy, bowiem warunki działania PAN są dziś zupełnie inne. Polska Akademia Nauk jest państwową instytucją naukową działającą poprzez organy oraz korporację uczonych, utworzone przez Akademię instytuty naukowe oraz inne jednostki naukowe i organizacyjne. Jest instytucją szczególną, skupiającą znakomitych uczonych, mających nieprzeciętny wkład w zasoby nauki w Polsce, uczonych zasługujących na szeroko pojęty szacunek. Ustawowe zadania Akademii są wyraźnie rozdzielone na zadania skierowane do instytutów naukowych oraz zadania do wykonywania przez organy i korporację.

Najwyższym organem jest Zgromadzenie Ogólne (ZO) Akademii, podejmujące uchwały wiążące inne organy, jakimi są Prezydium, Prezes i Kanclerz Akademii. W okresie między sesjami ZO najwyższą władzą jest Prezydium, a Prezes kieruje działalnością Akademii; sprawuje też bieżący nadzór nad jednostkami naukowymi i innymi jednostkami organizacyjnymi. W strukturze PAN działają Wydziały i Rady Kuratorów, a także różnego typu Komitety.

Nadzór nad Akademią jest złożony i rozdzielony. Dla Akademii stanowi go Prezes Rady Ministrów (nadzór w zakresie zgodności działania z przepisami Ustawy o PAN lub statutami jednostek naukowych z wyłączeniem gospodarki finansowej). Dla ustawowo niezależnych instytutów PAN (IPAN) jest to MNiSW w sprawach finansowych, majątkowych i organizacyjnych oraz w ocenie merytorycznej. IPAN podlegają również nadzorowi Prezesa PAN, Prezydium PAN oraz Wydziałów i Rad Kuratorów w sprawach majątkowych, finansowych i organizacyjnych, a także ocenie działalności merytorycznej. Ten stan prawny jest dla Polskiej Akademii Nauk, a w szczególności dla Prezydium PAN i instytutów, uciążliwy, czasochłonny, a czasami nawet szkodliwy.

Pragnę również dodać, że na Zgromadzeniach Ogólnych, posiedzeniach Prezydium, czy na zebraniach Wydziałów rzadko omawiane jest działanie instytutów, incydentalnie padają pytania o ich kondycję czy zamierzenia. Nie znaczy to, że Akademy nie angażują się w działania IPAN, wręcz przeciwnie, wielu zasiada w radach naukowych instytutów i ciałach je oceniających, służąc wiedzą i doświadczeniem, sugerując nowe pola działania. Niemniej korporacja, jako całość, nie wykazuje większego zainteresowania problemami IPAN.

IPAN są chlubą Akademii, a uzyskiwane przez nie wyniki naukowe służą Władzom do podkreślania dokonań Akademii. Niestety, głos instytutów nie jest wystarczająco brany pod uwagę, bowiem nie mają one swojej „reprezentacji” we władzach Akademii. W Prezydium zasiada tylko jeden przedstawiciel Rady Dyrektorów (RD), którą tworzy 12 dyrektorów wybieranych z grona 69 na poszczególnych wydziałach. RD też nie stanowi reprezentacji dyrektorów, ponieważ jest jedynie ciałem doradczym Prezesa PAN, działającym według Regulaminu autorstwa Prezesa.

Instytuty od paru lat starają się pozyskać swoją reprezentację we władzach Akademii, co oczywiście związane jest ze zmianami w ustawie o PAN. Powstała propozycja wzorowana na strukturze Akademii, wypracowana przez Porozumienie Instytutów Naukowych PAN pod akronimem PINPAN (29 dyrektorów, <http://pinpan.pl/>) w myśl której instytuty PAN tworzą strukturę równoległą do struktury Akademii. Proponujemy powstanie Zgromadzenia Ogólnego Dyrektorów, będącego podobnie jak ZO najwyższym organem w pionie instytutów, oraz Prezydium Instytutów (zastępujące obecną Radę Dyrektorów), oba organy umocowane ustawowo. Organy te spełniają analogiczną rolę, jak ZO i Prezydium PAN, ale w zakresie instytutów. Ważną rolę odgrywa Przewodniczący Prezydium Instytutów, który jest osobą wybieraną w konkursie, a na czas pełnienia tej funkcji rezygnuje ze stanowiska dyrektora instytutu (jeśli nim był, startując w konkursie). Przewodniczący staje się bezpośrednim łącznikiem z MNiSW. Rola wydziałów i rad kuratorów, rola doradcza i kontrolna pozostaje. Postulujemy wydłużenie wieku członków Rad Kuratorów do 75 roku życia.

Dyrektorzy niemal wszystkich instytutów na zebraniu w Jabłonnej wypracowali kilka postulatów, które zostały przedstawione Premierowi Gowinowi na spotkaniu w następnym dniu, czyli 14 czerwca 2017. Warunki uznane za



► konieczne to autonomia i swoboda badań naukowych, utrzymanie bezpośredniego finansowania instytutów z MNiSW, samorządność instytutów i zachowanie osobowości prawnej instytutów (postulaty uzyskania finansowania na kształcenie trzeciego stopnia i zachowania uprawnień do nadawania stopni i występowania o tytuł naukowy zapewniła instytutom Ustawa 2.0). Te warunki są podstawą działania PINPAN. Postulujemy oczywiście zachowanie dotychczasowych zapisów ustawowych dotyczących pracowników IPAN. Celem proponowanych przez PINPAN zmian jest dalsze uelastycznienie działania instytutów, możliwość natychmiastowej i nieskomplikowanej prawnej reakcji dyrektorów na pojawiające się duże granty (np. szybka zmiana struktury, łączenie grup), a zatem zmian, jakie sprostają wyzwaniom współczesnej nauki i zdynamizują rozwój potencjału badawczego. Przekształcenia te pozwolą na bezpośredni kontakt z MNiSW

w celu otrzymywania szybkich odpowiedzi na nurtujące pytania, wynikające chociażby z Ustawy 2.0 i towarzyszących jej rozporządzeń, bez narażania się na zarzut pominięcia drogi służbowej. Będąc ustawowo zagwarantowane, te nowe organy w pionie IPAN wspierać będą instytuty w rozwiązywaniu problemów bieżącej działalności (szybka platforma wymiany myśli), wspomagać będą rozwój instytutów i ich współpracę w przygotowaniu jednolitych projektów działań i rozwiązań prawnych, staną się partnerem w konsultacjach przeprowadzanych przez ministra właściwego do spraw nauki.

Przedstawione projekty zmian dotyczą wyłącznie instytutów. Uważam, że powinny zostać poważnie potraktowane przez obecne władze PAN, a reprezentujące PINPAN osoby wprowadzone do powołanej przez Prezesa grupy wypracowującej zmiany w Polskiej Akademii Nauk.

MAŁGORZATA WITKO

Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni
im. J. Habera PAN

Problem z IPAN - kartka z historii

Notatka prof. Marka Potrzebowskiego w ostatniej PAUzie (nr 458) prowokuje do bardziej ogólnych komentarzy. Bowiemy problemy instytutów Polskiej Akademii Nauk (IPAN) nie ograniczają się do zagadnień administracyjnych. Tu zresztą PAN sobie radzi, doprowadzono do utworzenia rad kuratorów działających przy poszczególnych wydziałach. Uczestniczą w nich członkowie PAN, którzy nie przekroczyli granicy wieku (na co się skarży prof. Potrzebowski), a do udziału w posiedzeniach rad kuratorów zapraszani są także seniorzy. To jest dobra koncepcja organizacyjna. Warto pamiętać, że (jak wykazały przeprowadzone w tym zakresie badania w skali międzynarodowej) profesorowie, którzy po przejściu w wiek emerytalny kontynuują prace badawcze, wykazują 'produktywność' publikacyjną porównywalną z pozostałymi. Nie ma więc powodu, by ich nie wysłuchać... Natomiast problemem najzupełniej poważnym jest to, że od wyników działalności rad kuratorów (a potem i PAN) nic kompletnie nie zależy...

Odwołam się pokrótce do historii. I z góry przepraszam za uproszczenia, jakimi się posłużę. Zatem przyznaję, że poniżej wyrażone uwagi nie do wszystkich instytutów PAN mają zastosowanie, w całości lub w części.

Zacznijmy od tego, że instytuty PAN zostały utworzone po to, by wybitnym profesorom zatrudnionym na uczelniach wyższych stworzyć lepsze możliwości prowadzenia badań naukowych: dodatkowe fundusze, etaty, aparatura itd. To działało świetnie do 1968 roku, kiedy z powodów politycznych zerwano więzi personalne uczelni z instytutami. To była katastrofa, której skutki okazały się nieodwracalne. Bo kiedy po 1989 roku podejmowano próby powrotu do ścisłych związków instytutów z uczelniami, z reguły spotykało się to z negatywną reakcją uczelni. Uważam to za fundamentalny błąd w organizacji nauki w kraju. Instytuty, utworzone dla wybitnych profesorów, były potem 'dziedziczone' przez kolejne znakomi-

tości, lecz już nie wspólnie z uczelniami, a w 'resorcie PAN'. Po latach okazało się, że instytuty PAN nie były już najlepsze (ogólnie mówiąc), nierzadko katedry (zakłady) uczelniane były wyżej oceniane, ale też oddzielnie (w 'resorcie uczelni').

Drugą katastrofą było pozbawienie PAN gestii wobec jej instytutów badawczych. Wprowadzono ustawę o PAN pozbawiającą jej władzę wpływu na finansowanie i, bardziej ogólnie, na funkcjonowanie placówek badawczych. Podobno była to konieczność tamtego czasu (pamiętam dramatyczne apele ówczesnego P.T. Prezesa PAN do Zgromadzenia Ogólnego o przyjęcie projektu ustawy, sugerujące, że alternatywą byłaby likwidacja PAN). Na nic zdały się (rozmaite) próby utworzenia Centrum Badawczego PAN, więc mamy obecną sytuację, w której instytuty denerwują się próbami wpływu organów PAN na ich status, czy na szczegóły ich funkcjonowania. Reprezentująca je Rada Dyrektorów co rusz znajduje się w sytuacji konfliktowej z władzami PAN, mimo że jej statut (narzucony swego czasu przez Prezesa PAN) silnie ogranicza samodzielność tej organizacji. Relacje PAN-IPAN wymagają, w moim przekonaniu, gruntownej zmiany. Akademia Nauk jest organem założycielskim swoich instytutów badawczych (czy ich większości) i jest najważniejszą organizacją, która powinna pełnić wobec nich funkcje z tego wynikające. I nadać IPAN charakter dynamiczny, analogicznie do instytutów Maxa Plancka. Żeby tak się stało, konieczne jest przyznanie PAN odpowiednich uprawnień i funduszy. Jestem przekonany, że to jest wykonalne, jeżeli będzie tzw. 'woła polityczna'... Ta notatka jest wielkim skrótem i uproszczeniem. Ale zwraca uwagę na główne, moim zdaniem, kwestie wymagające rozwiązania. Nie uzgadniałem tekstu tej notki z nikim, także z władzami PAN, będącymi w najbardziej kłopotliwym położeniu. Mam nadzieję, że koledzy nie wezmą mi za złe tych uwag, spisanych w dobrej wierze.

JANUSZ LIPKOWSKI

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie